

Renata Zajdel

Historia pewnego dyplomu...

JAK ŻEGLARSTWO ŁĄCZY PRZESZŁOŚĆ Z TERAŹNIEJSZOŚCIĄ I PRZYSZŁOŚCIĄ



Czy po 30 latach pracy w zawodzie nauczyciela przychodzi czas na wypalenie zawodowe? Nie, nie bardziej mylnego! To czas powrotów do przeszłości, z której można czerpać garściami, bo pewne wartości są ponadczasowe...

Przy porządkowaniu w domu szafek wpadł mi w ręce patent żeglarski jachtowego, dyplom chrztu żeglarskiego... i wróciły wspomnienia. Rok 1985 – obóz żeglarski w Łebie. To tam przekazano mi wartości, zasady zachowania, które okazały się być nadal aktualne! To był czas moich relacji z nauczycielami – autorytetami, którzy mieli wpływ na kształtowanie mojego charakteru oraz postaw życiowych.

Pomyślałam, że może nadszedł czas, żebym i ja przekazała ponadczasowe mądrości życiowe swoim dzieciom – uczniom klasy 3b, które mam przyjemność uczyć w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Głobinie.

Postanowiłam na grunt szkolny wnieść odrobinę łopotu żagli...

Pierwszym krokiem było napisanie innowacji w zakresie edukacji morskiej „Ahoj przygodo”. W praktyce realizacja tematyki morskiej w klasie trzeciej okazała się możliwa w zakresie wszystkich edukacji: polonistycznej, matematycznej, przyrodniczej, muzycznej, plastycznej, technicznej, informatycznej, a przede wszystkim społecznej. Realizacja treści dydaktycznych nie przebiega przecież nigdy w izolacji z treściami wychowawczymi. Sprawy dnia codziennego, problemy rówieśnicze są nieodłącznym elementem procesu dydaktycznego.

Okazało się, że żeglarstwo i inne treści związane z edukacją morską mogą w naturalny sposób posłużyć do realizacji procesu wychowawczego. Kodeks ucznia i zasady zachowania ustalane są w każdym roku szkolnym, a następnie spisywane i umieszczane w widocznym miejscu w klasie. Wspólnie więc tym razem stworzyliśmy kodeks zachowania żeglarskiego, bo jesteśmy jedną załogą. Okazało się, że w dużej części etykieta żeglarska pokrywa się z „ładowymi” zasadami kulturalnego zachowania. Bycie koleżeńskim, uprzejmym, pomaganie sobie nawzajem są szczególnie ważne, kiedy grupa ludzi spędza ze sobą dużo czasu na małej przestrzeni. Spisaliśmy wszystkie zasady i kodeks żeglarskiego zachowania zawisł w naszej klasie, aby codziennie mógł wszystkim przypominać, że załoga jest jak rodzina.

Żeglarstwo to nie jest sport, to styl życia. Ma wspaniałe walory wychowawcze: uczy samodzielności, współpracy w grupie, konsekwencji, utrzymuje w dobrej kondycji fizycznej, odbywa się na świeżym powietrzu, uczy dbałości o środowisko. Kształtuje więc charakter dzieci, które w przyszłości będą pracownikami, autorytetami, rodzicami...

U współczesnego pracownika firmy cenione są tak zwane kompetencje miękkie. Zaliczyć do nich można komunikatywność, umiejętność pracy w grupie, szybkość w działaniu, otwartość na nowe pomysły oraz wyzwanie, elastyczność i umiejętność dostosowywania się do nowych, zmieniających się warunków.

Czy przeszłość łączy się z terażniejszością i przyszłością?

Większość zasad etykiety żeglarskiej jest niepisana i przenoszona z ust do ust. Może to właśnie jest nasze zadanie – animatorów edukacji morskiej – przenieść je na grunt szkolny? Etykieta żeglarska nie jest przecież skomplikowana. Warto zadbać o to, jakimi kapitanami jesteśmy i jakich żeglarzy wychowujemy, nie tylko pod względem umiejętności i wiedzy żeglarskiej, ale też prawdziwego żeglarskiego ducha. W tym roku szkolnym wykorzystałam w procesie dydaktycznym etykietę żeglarską w ramach wdrażania innowacji, ale jestem przekonana, że w przyszłości stanie się ona moim codziennym – efektywnym narzędziem wychowania i kształtowania młodych charakterów.

Renata Zajdel

Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i języka angielskiego w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Głobinie.